

Sygn. akt I ACa 181/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. jako następcy (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 799/10

I. oddala obie apelacje,

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Sołtyka Eugeniusz Skotarczak Iwona Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 181/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 roku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. F. kwotę 122.800 złotych z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 72.800 zł od dnia 29 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty

- 50.000 zł od dnia 9 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty.

Oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 16 czerwca 2009 r. na trasie K. – M. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. D., kierujący pojazdem marki V. (...), z nieustalonych przyczyn zjechał na lewe pobocze drogi i uderzył w drzewo. Kierowca pojazdu na skutek doznanych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala. Pasażerkami pojazdu V. (...) były powódka E. F. oraz jej 4 –letnia wówczas córka M. F..

Powódka w trakcie jazdy, na chwilę przed wypadkiem, odwróciła się do córki, która siedziała w foteliku za nią, żeby zapiąć dziecku bucik.

Po wypadku – zderzeniu czołowym z drzewem, kierujący samochodem M. D. wypadł poza obręb samochodu. Powódka i jej córka pozostały wewnątrz samochodu, powódka siedziała nadal z przodu, na miejscu pasażera i była zakleszczona przez nadwozie. Siedząca z tyłu, po prawej stronie córka powódki M. F. miała głowę zakleszczona pomiędzy bocznym słupkiem, a zagłówkiem przedniego siedzenia.

M. D. był partnerem E. F., w chwili wypadku był trzeźwy.

Z miejsca wypadku pasażerki E. F. oraz jej córka M. F. zostały przewiezione do szpitala w S., na Oddział (...).

U powódki rozpoznano uraz wielonarządowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie żuchwy, złamanie kości promieniowej prawej, złamanie kości łonowej lewej, złamanie kości udowej prawej, złamanie kostki przyśrodkowej, wieloodłamowe złamanie kości skokowej prawej oraz ranę płatową głowy.

W dniu 18 czerwca 2009 r. powódka została przewieziona do Szpitala Specjalistycznego w S. – Z. i umieszczona na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym, gdzie przebywała do 29 czerwca 2009 r. U powódki rozpoznano uraz wielonarządowy, ranę głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie żuchwy, złamanie trzonu kości udowej prawej, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego, złamanie wielofragmentowe kości skokowej prawej ze zwichnięciem do przyśrodka, złamanie kości promieniowej prawej oraz złamanie gałęzi dolnej kości łonowej lewej.

W dniu 20 czerwca 2009 r. u powódki przeprowadzono trzy zabiegi operacyjne: zamkniętego nastawienia i stabilizacji śródszpikowej uda prawego, otwartego nastawienia i stabilizacji zwichnięcia i złamania kości skokowej prawej i kostki bocznej prawej, otwartego nastawienia i zespolenia kości promieniowej prawej.

W dniu 29 czerwca 2009 r. powódkę przekazano ze szpitala w S. – Z. do Kliniki (...) w S. z powodu obustronnego złamania żuchwy. Powódka przebywała tam do 3 lipca 2009 r. W trakcie tego pobytu u powódki wykonano zabieg zespolenia trzonu żuchwy – osteosyntezy płytkowej trzonu żuchwy i wiązanie międzyszczękowe stałe. Powódkę wypisano z zaleceniem min. diety płynnej i kontroli wiązań międzyszczękowych co 7 dni, przez okres 6 tygodni,

W okresie od 30 września do 23 października 2009 r. powódka przebywała w szpitalu w C. z powodu stanu po urazie wielonarządowym. Zastosowano leczenie: kinezyterapia i fizykoterapia. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem min. dalszego wykonywania ćwiczeń wyuczonych w oddziale.

Następnie w okresie od 29 października do 27 listopada 2009 r. przebywała w szpitalu w S., gdzie zastosowano kompleksową rehabilitację (lasery, masaże, lampy, magnetoterapia, elektrostymulacja, jonoforeza), fizykoterapię, kinezyterapię indywidualną i cykloergometr oraz leczenie farmakologiczne. W wyniku zastosowanej rehabilitacji uzyskano u powódki poprawę siły mięśniowej prawej kończyny dolanej i wydolności chodu, stopa prawa została ustawiona w zgięciu podeszwowym (10°), uzyskano czynny wyprost (do -5°) oraz bierną redresję do pozycji pośredniej. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem kontynuowania wyuczonych ćwiczeń.

W dniach od 7 do 11 lutego 2010 r. powódka przebywała w Klinice (...) w S., gdzie rozpoznano u niej ropień okolicy podżuchwowej prawej i stan po osteosyntezie płytkowej obustronnego złamania żuchwy. Wykonano zabieg operacyjny w znieczuleniu ogólnym – usunięto płytkę zespalającą odłamy trzonu żuchwy po stronie prawej, wydłutowano 4 zęby i szycie.

W dniach od 25 do 29 marca 2010 r. powódka ponownie przebywała w szpitalu w S. – Z., gdzie w dniu 27 marca usunięto jej śrubę z kości skokowej prawej.

W okresie od 8 do 29 kwietnia 2010 r. powódka była ponownie rehabilitowana w szpitalu w S.. Zastosowano kompleksową rehabilitację, fizykoterapię, kinezyterapię indywidualną i grupową oraz leczenie farmakologiczne.

Sąd na podstawie opinii biegłego S. M. ustalił, że powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, pozostała ona na zajmowanym miejscu, gdzie doszło do jej zakleszczenia przez deformujące się i przemieszczone elementy. Dopiero w tym momencie, a nie w pierwszej fazie wypadku, tj. w momencie zadziałania pierwszych sił bezwładności na skutek gwałtownego wyhamowania pojazdu o drzewo, mogło u powódki dojść do powstania obrażeń ciała opisanych w dokumentacji medycznej.

Powyższe wskazuje, że E. F. mogła mieć zapięty w trakcie wypadku pas bezpieczeństwa, który zabezpieczał ją przed wypadnięciem z pojazdu. Jednak nawet gdyby tak nie było, to przy tak znacznych odkształceniach przedniej prawej części pojazdu, fakt ewentualnego niezapięcia pasów, przy pozostaniu poszkodowanej na zajmowanym miejscu, co obiektywnie stwierdzono podczas akcji ratowniczej, w żaden sposób nie mógł wpłynąć na zakres doznanych przez nią obrażeń.

Zmiana pozycji ciała powódki w momencie wypadku, poprzez odwrócenie się do tyłu, przez lewe ramię, w celu zawiązania buta siedzącemu na foteliku tylnej kanapy dziecka, była możliwa przy zapiętych bezwładnościowych pasach bezpieczeństwa.

W świetle zakresu uszkodzeń pojazdu i działających w wypadku sił, niewykluczone jest, że takie zachowanie poszkodowanej nie tylko nie spowodowało u niej wystąpienia dodatkowych obrażeń, ale spowodowało wręcz zmniejszenie ich zakresu. Poprzez taką hipotetyczną niewielką zmianę pozycji ciała, z towarzyszącym uniesieniem pośladków oraz przesunięciem miednicy w kierunku lewej strony siedziska, stopień „zakleszczenia” poszkodowanej w pojeździe mogłyby być nawet potencjalnie mniejszy, niż w przypadku zajmowania prawidłowej pozycji w fotelu.

E. F. ma dwie blizny na twarzy, bliznę na szyi oraz blizny na kończynie dolnej prawej. Powódka cierpi na zeszywnienie w stawie skokowym prawym, zaburzenie motoryki chodu – utykanie na prawą kończynę dolną.

Powódka w związku z utrzymującymi się dolegliwościami powypadkowymi doznała następującego uszczerbku na zdrowiu:

- wszystkie trzy blizny twarzy widoczne i szpecące, a także pozostałe blizny rozsiane po całym ciele – 25%;
- złamanie kości promieniowej leczone operacyjnie, z zanikami mięśniowymi i bolesnością – 7%;
- złamanie kości udowej leczone operacyjnie z utrzymującym się po trzech latach zanikiem mięśni i bólami – 10%;
- zeszywnienie stawu skokowo-piszczelowego w niekorzystnym ustawieniu, po skomplikowanym złamaniu kości skokowej prawej – 30%;
- złamanie dwóch zębów.

U powódki powinna być jak najszybciej wykonana operacja przywracająca ruch w stawie skokowo-piszczelowym, a jeżeli to niemożliwe, usztywnienie stawu skokowo-piszczelowego pod kątem 100-150^o. Konieczne jest również wykonanie operacji plastycznych twarzy. Należy również (w trybie mniej pilnym) usunąć materiał metalowy użyty do zespolenia złamanych kości. Jest możliwa dalsza poprawa lokomocji po rozwiązaniu problemu stawu skokowo-piszczelowego prawego: albo wszczępienie endoprotezy stawu skokowego, albo usztywnienie.

Obrażenia jakich doznała powódka należą do uciążliwych i związanych z bólem. Liczne złamania kości powinny przestać boleć po upływie 7-10 dni od zespolenia operacyjnego, jednakże mogą one nadal boleć przy zbyt intensywnym usprawnianiu, czy też obciążaniu kończyny. Ból jest odbierany indywidualnie i subiektywnie przez każdego chorego.

Doznane przez powódkę obrażenia diametralnie zmieniły jej życie i będą odczuwalne we wszystkich aspektach życia. Obrażenia w zakresie funkcji narządu ruchu na stałe spowodują ograniczenie zdolności lokomocyjnych powódki, w dużym stopniu mogą decydować o wykonywanej w przyszłości pracy zarobkowej, ale także ograniczą powódkę w możliwościach rekreacyjno-sportowych.

Do czasu pierwotnego zagojenia się złamań, tj. przez około 3 miesiące, powódka wymagała pomocy w przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów i innych czynnościach wymagających chodzenia. Przez pierwsze trzy tygodnie, w związku z uszkodzeniem również prawej kończyny górnej, wymagała pomocy także w utrzymywaniu higieny osobistej.

Po zakończonym leczeniu E. F. zamieszkała ze swoimi rodzicami. Powódka wymagała wówczas całodobowej pomocy i opieki.

E. F. ma 25 lat, zamieszkuje razem ze swoją 7-letnią córką M. F. i partnerem w wynajętym lokalu, położonym T. koło S..

Powódka otrzymuje zasiłki pielęgnacyjny i dla samotnej matki w łącznej kwocie około 370,- zł. Partner powódki pracuje dorywczo, uzyskuje nieregularne dochody. Córka powódki otrzymuje alimenty w kwocie około 400,- zł, które wypłaca jej Fundusz Alimentacyjny.

Powódka ukończyła gimnazjum, następnie kontynuowała naukę w szkole średniej, którą przerwała z uwagi na leczenie, któremu musiała się poddać. Obecnie nie kontynuuje nauki z uwagi na stan zdrowia, w przyszłości planuje uzupełnić wykształcenie. Aktualnie nie pracuje zawodowo i nie czuje się na tyle sprawna, by podjąć jakąkolwiek pracę. Przed wypadkiem powódka pracowała jako kucharka w D..

E. F. jest w stanie samodzielnie wykonywać proste czynności życia codziennego. Powódka korzysta z opieki i pomocy swojego partnera oraz rodziców. Powódka zajmuje się córką, która ma obecnie problemy ze zdrowiem, cierpi na omdlenia, jest w trakcie diagnostyki. Powódka ma nieruchomą stopę i utyka na prawą nogę. W jednej ze stóp ujawniła się martwica, utrzymują się zaniki mięśniowe. Powódka porusza się samodzielnie, lecz dłuższe trasy pokonuje przy użyciu kul. Ponadto powódka odczuwa okresowe dolegliwości bólowe biodra, zażywa wówczas leki przeciwbólowe, np. ketonal. Innych środków farmakologicznych powódka nie zażywa. Raz w miesiącu powódka jest konsultowana przez lekarza ortopeda. Na wizyty lekarskie powódkę zawozi jej mama lub partner. Obecnie powódka nie korzysta z rehabilitacji. Przed wypadkiem powódka była osobą pogodną, uprawiała sport, jeździła na rowerze. Obecnie powódka cierpi na spadki nastroju, jest płaczliwa, nie ma planów na przyszłość.

Pismem z dnia 7 września 2009 r. E. F. zgłosiła pozwanemu (...) S.A. w W. roszczenie o (m.in.) zadośćuczynienie w kwocie 160.000,- zł za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 16 czerwca 2009 r.

Decyzją z dnia 29 grudnia 2009 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 27.200,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wskazując, że przyznane świadczenie zostało pomniejszone o 60% z tytułu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, gdyż powódka tuż przed zdarzeniem wypięła się z pasów bezpieczeństwa.

W związku z wypadkiem z dnia 16 czerwca 2009 r. wszczęto śledztwo, które zakończyło się umorzeniem, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Posiadacz pojazdu marki V. (...) w dacie wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego zakładu ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Sąd uznał, że powództwo oparte na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, art. 445 § 1 k.c. oraz art. 189 k.p.c. okazało się w przeważającej części uzasadnione.

Legitymacja bierna pozwanego ubezpieczyciela do występowania w niniejszym procesie, mająca za podstawę powyższą regulację, nie pozostawała przedmiotem sporu pomiędzy stronami postępowania. Było bowiem okolicznością niekwestionowaną, że kierujący pojazdem mechanicznym, którym jechała powódka posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Zagadnieniem spornym pozostawały natomiast wymiar zadośćuczynienia adekwatnego do krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z 16 czerwca 2009 r. oraz kwestia przyczynienia się przez powódkę do szkody, w związku z niezapięciem pasów bezpieczeństwa.

Rozważając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy. W szczególności uwzględniono okoliczności zdarzenia, czas trwania oraz nasilenie cierpień fizycznych i moralnych powódki, okres pobytów w szpitalach, rodzaj zastosowanego leczenia, ilość przebytych zabiegów operacyjnych, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość, wreszcie wiek i sytuację życiową poszkodowanej.

Sąd zważył, że udziałem E. F. stało się dramatyczne zdarzenie - wypadek samochodowy, w wyniku którego powódka doznała niezwykle poważnych i rozległych obrażeń ciała. Zdarzenie to zmieniło sytuację życiową powódki, która przed wypadkiem była bardzo młodą i zdrową osobą, zaś po wypadku, na długi czas całkowicie utraciła zdolność do samodzielnego funkcjonowania, zdana była na opiekę innych osób, nie była w stanie zajmować się swoim 4-letnim dzieckiem, które wychowywała samotnie. Powódka przez okres około 10 miesięcy, od czerwca 2009 r. do końca kwietnia 2010 r., była z przerwami hospitalizowana, przeszła rozliczne zabiegi operacyjne oraz rehabilitację. Pomimo długotrwałego i nieprzyjemnego leczenia, powódka nie odzyskała dawnej sprawności. Proces leczenia urazów będących następstwem zdarzenia nie został jeszcze zakończony. Powódka ma nadal trudności z chodzeniem, wyraźnie utyka, dłuższe odcinki jest w stanie pokonywać pieszo jedynie przy użyciu kul łokciowych. Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe, okresowo zażywa silne środki przeciwbólowe. Powódka powinna jak najszybciej zostać poddana kolejnej operacji przywracającej ruch w stawie skokowo-piszczelowym lub usztywnienia stawu skokowo-piszczelowego, co usprawni lokomocję. Konieczny jest też zabieg usunięcia materiału metalowego użytego do zespolenia złamanych kości. Wskazane byłoby także wykonanie operacji plastycznej twarzy, z uwagi na liczne, szpecące blizny.

Doznane przez powódkę obrażenia będą odczuwalne we wszystkich aspektach jej życia. Obrażenia w zakresie funkcji narządu ruchu na stałe spowodują ograniczenie zdolności lokomocyjnych powódki, w dużym stopniu mogą decydować o wykonywanej w przyszłości pracy zarobkowej, ograniczą powódkę w możliwościach rekreacyjno – sportowych, w sprawowaniu opieki nad dzieckiem, a także w wykonywaniu szeregu innych czynności wymagających wysiłku, wspinania się itp.

Doznane w wypadku obrażenia uniemożliwiły powódce podjęcie pracy zawodowej i kontynuowanie nauki, przynajmniej w okresie hospitalizacji, wykonywania zabiegów operacyjnych i późniejszej kilkumiesięcznej rekonwalescencji.

Poza cierpieniami fizycznymi powódka doznała również cierpień moralnych. Bez wątplenia udział w wypadku samochodowym, a następnie ograniczenia wynikające z całkowitej niesprawności wiążą się z ogromnym stresem i szeregiem innych przykrych doznań. Obecnie powódka cierpi na spadki nastroju, jest płaczliwa. Widoczne utykanie i szpecące blizny na twarzy i szyi stanowią dla osoby bardzo młodej źródło znacznych cierpień psychicznych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania powódce jej poczucia krzywdy jest kwota **150.000,- złotych**. Dla powódki utrzymującej się z zasiłków bez wątpienia suma ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a przez to rekompensuje doznane przez nią szkody niemajątkowe. Równocześnie

powyższa kwota utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiada aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa.

Ponieważ pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił już powódce zadośćuczynienie w kwocie 27.200,- zł, obecnie należało zasądzić na rzecz powódki różnicę powyższych kwot, wynoszącą 122.800,- zł.

Natomiast dalej idące żądanie zadośćuczynienia Sąd oddalił, uznając, że jest ono wygórowane. Na powyższe wpływ miało ustalenie, że stan zdrowia powódki uległ znaczącej poprawie. Nadto możliwa jest dalsza poprawa lokomocji po rozwiązaniu problemu stawu skokowo - piszczelowego prawego. Powódka na nowo zorganizowała swoje życie, mieszka z nowym partnerem, bez większych problemów opiekuje się córką, może liczyć na pomoc rodziców. Powódka zatem, mimo niewątpliwie dramatycznych przeżyć, obecnie normalnie funkcjonuje w społeczeństwie, jej stan ulega powolnej, ale stałej poprawie, zaś odczuwane przez nią negatywne skutki wypadku nie są obecnie tak dotkliwe, aby uzasadniały przyznanie jej zadośćuczynienia w żądanej kwocie 200.000,- zł.

Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu, iż powódka przyczyniła się do szkody, gdyż w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Stosownie do art.6 kc, na pozwanym spoczywał ciężar wykazania powyższej okoliczności. W ocenie Sądu powyższe twierdzenia pozwanego nie zostały w niniejszej sprawie udowodnione.

Biegły sądowy S. M. wskazał w pisemnej opinii, iż fakt, że powódka podczas wypadku nie wypadła z pojazdu i znajdowała się na zajmowanym przez siebie miejscu, czyni wysoce prawdopodobnym, że powódka w trakcie wypadku miała zapięty pas bezpieczeństwa. Zresztą nawet gdyby tak nie było, to fakt ewentualnego niezapięcia pasów nie mógł mieć wpływu na zakres doznanych przez nią obrażeń. Natomiast zmiana pozycji ciała przez powódkę w celu zawiązania dziecku buta była możliwa nawet przy zapiętych pasach bezpieczeństwa, a ponadto owo odwrócenie się powódki nie tylko nie spowodowało wystąpienia u niej dodatkowych obrażeń, ale wręcz zmniejszyło ich zakres.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 kc, zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żądanej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest zatem uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika.

Przepisy art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych oraz art. 817 § 1 kc określają obowiązek spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela w terminie trzydziestu dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Sąd dostrzegł, że termin wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 kpc), zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie.

W innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine kc), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia w którym należność ta powinna być zapłacona.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. (CSK 243/10), zgodnie z którym żadne z powyższych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe, bowiem wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może

być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że zasadnicze leczenie i rehabilitacja powódki zakończyły się z końcem listopada 2009 r., kiedy to powódka zakończyła leczenie usprawniające w szpitalu w S.. W ocenie Sądu, w tej dacie istniała już krzywda powódki w rozmiarze uzasadniającym przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 100.000,- zł. Skoro zatem strona pozwana, zawiadomiona o szkodzie już we wrześniu 2009 r., decyzją z dnia 29 grudnia 2009 r. wypłaciła powódce jedynie 27.200,- zł, to należy uznać, że ubezpieczyciel od tego czasu pozostaje w opóźnieniu z zapłatą pozostałej części należnego na ten dzień zadośćuczynienia. Powyższe uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 72.800,- zł od dnia 29 grudnia 2009 r.

Natomiast zadośćuczynienie przyznane powódce w dalszej kwocie 50.000,- zł odpowiada krzywdzie powódki polegającej na późniejszym znoszeniu bólu, dyskomfortu i szeregu ograniczeń doznanych przez powódkę w związku kontynuowaniem leczenia, ogólną niesprawnością, trwałym oszpecceniem, okresowymi bólami itd.

Uznając, że wyżej opisana, dodatkowa krzywda powódki powstała w okresie późniejszym, również w trakcie niniejszego procesu, odsetki od kwoty 50.000,- zł zasądzono zgodnie z żądaniem powódki (które było dla Sądu wiążące, stosownie do art. 321 kpc), a nie od daty wyrokowania.

W ocenie Sądu, żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za szkody mogące powstać w przyszłości (art. 189 kpc) nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. (IV CSK 410/09), że pod rządem art. 442¹ § 3 kc powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wprowadzenie nowej regulacji w powyższym artykule oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może się ujawnić szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się znaczne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży.

W rozpoznawanej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Powódka zatem w ewentualnym kolejnym procesie wytoczonym pozwanemu po ujawnieniu się nowych szkód z tego samego zdarzenia nie będzie miała żadnych trudności dowodowych związanych z ustaleniem podmiotu odpowiedzialnego za szkody wynikłe z wypadku z dnia 16 czerwca 2009 r. Z powyższych względów zdaniem Sądu, brak jest podstaw do uznania, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie pisemnych opinii biegłego sądowego S. M. oraz instytutu naukowo-badawczego Zakładu Medycyny Sądowej PUM w S.. Powyższe opinie uznano za w pełni wiarygodne, albowiem wnioski opinii zostały sformułowane w sposób stanowczy, zgodny z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Zdaniem Sądu, wysokie kwalifikacje lekarzy specjalistów biorących udział w wydaniu ww. opinii, ich duże doświadczenie zawodowe, w tym również w pracy naukowej, dają

gwarancję prawidłowości dokonanych ustaleń. Nadto powyższe opinie nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły także dowody z dokumentów, mających w znacznej mierze charakter dokumentów urzędowych, korzystających z domniemania prawdziwości zawartych w nich treści (art. 244 kpc). Dowody te uznano za wiarygodne, gdyż ich treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane oraz nie wzbudziły jakichkolwiek wątpliwości Sądu.

Sąd oparł się również na przesłuchaniu E. F. oraz na zeznaniach świadków - rodziców powódki, które były zbieżne i korespondowały z uznanymi za wiarygodne dowodami z dokumentów i opinii biegłych, przez co brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności i mocy dowodowej.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie II w zakresie roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz w punkcie III.

Wyrokowi temu zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że biegli z zakresu medycyny ustalili u powódki 72 %-owy trwały uszczerbek na zdrowiu, podczas gdy jak wynika z opinii biegłych ustalono u powódki 77%-owy trwały uszczerbek na zdrowiu;
2. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę E. F. byłaby ogółem kwota 150.000,00 zł.;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek od kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od dnia 9 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, podczas gdy pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia co do kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę już w dniu 29 grudnia 2009 r.;
4. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 100 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego, mimo że wygrała ona proces w około 71%.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi:

- dla kwoty 40.000,00 zł od dnia 9 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
- dla kwoty 10.000,00 zł od dnia 29 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty,

jak również ustalenie daty początkowej naliczania odsetek od kwoty 50.000,00 zł wskazanej w punkcie I wyroku na dzień 29 grudnia 2009 r.;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części to jest w jego punktach:

I. zasądającym od pozwanej na rzecz powódki E. F. kwotę dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 45 000,00 złotych, a zatem ponad sumę 77 800,00 złotych, oraz w zakresie zasądzenia od pozwanej na rzecz wyżej wymienionej powódki odsetek ustawowych od kwoty przyznanego powódce dalszego zadośćuczynienia w kwocie 72 800,00 złotych, poczynając od dnia 29 grudnia 2009 r.;

III. oraz V. – w zakresie, w którym obciążają one stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu oraz zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie nieuiszczonych dotychczas kosztów sądowych.

Na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie przedmiotowego powództwa co do kwoty 45 000,00 złotych oraz w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 77 800,00 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- w stosunku do kwoty 72 800,00 złotych, poczynając od dnia 28 grudnia 2012 r.,

- w stosunku do kwoty 5 000,00 złotych, poczynając od dnia 9 stycznia 2013r.,

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz II instancji;

ewentualnie o

3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powyższemu wyrokowi zarzucała:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez niezasadne uznanie, iż kwota 122 800,00 złotych, przyznana powódce tytułem dopłaty do już wypłaconego na jej rzecz przez stronę pozwaną zadośćuczynienia w wysokości 27 200,00 złotych, jest adekwatna do rodzaju i rozmiarów doznanej przezeń krzywdy – w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza z ustalonego u tejeż powódki stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, jak też treści opinii biegłych, wynikało jednoznacznie, że dalsze zadośćuczynienie w przyznanej przez Sąd I instancji wysokości powinno wynosić wyłącznie 77 800,00 złotych, zaś świadczenie przekraczające tę sumę musi zostać uznane za znacznie wygórowane oraz prowadzące jedynie do bezpodstawnego wzbogacenia powódki;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., poprzez niezasadne przyjęcie, iż w warunkach powyższej sprawy należało zasądzić odsetki ustawowe od kwoty przyznanego dodatkowo powódce zadośćuczynienia w kwocie 72 800,00 złotych, poczynając od dnia 29 grudnia 2009 r. – w sytuacji, gdy w istocie brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania opisanego rozwiązania, albowiem w przypadku ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia w wyroku, to jest wedle stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, odsetki za ewentualne opóźnienie zobowiązanego w płatnościach powinny zostać zasądzone, licząc od dnia następnego po dniu wyrokowania, nie zaś niejako z mocą wsteczną, czyli od daty wydania przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym decyzji płatniczej z dnia 29 grudnia 2009 r.;

3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niezasadne ustalenie przez Sąd I instancji, iż zebrany materiał dowodowy dawał dostateczną podstawę faktyczną do uznania za uzasadnione w przeważającej części roszczeń powódki odnośnie wypłaty na jej rzecz dalszego zadośćuczynienia – w sytuacji, gdy obecny stan zdrowia powódki należy uznać za ustabilizowany, a następstwa zdrowotne przebytego przezeń wypadku szkodowego zostały przez zespół biegłych sądowych określone jako utrwalone.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem również kosztów zastępstwa adwokackiego – według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obu stron są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny w całości popiera ustalenia i rozważania Sądu I instancji i przypisując je za własne uznaje się zwolnionym od ich powielania.

Podnoszone przez obie strony zarzuty oceny tej nie były w stanie zmienić.

Powódka w swojej apelacji zarzuca błędne ustalenie wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd I instancji aczkolwiek nigdzie w uzasadnieniu nie powoływał się na 72% tego uszczerbku, to rzeczywiście wymieniając procenty uszczerbku na zdrowiu na poszczególnych częściach ciała u powódki pominął ustalony przez biegłych sądowych 5% uszczerbek polegający na izolowanym złamaniu kości łonowej (k. 231).

Wskazać należy jednak, że ten relatywnie niewielki stopień uszczerbku nie może mieć wpływu na prawidłowość oceny wysokości zasądzanego zadośćuczynienia.

Sąd pragnie zauważyć, że we wskazywanej opinii (k. 227-237) biegli wskazali, że ustalenie trwałego uszczerbku na zdrowiu nie polega na arytmetycznym zsumowaniu poszczególnych uszczerbków, lecz podlega ono określonej redukcji – w ten sposób wyliczony u powódki sumaryczny uszczerbek na zdrowiu wynosi 59 % (k. 231), a więc jest niższy niż wykazuje to powódka (77%).

Sąd Apelacyjny pragnie tutaj podkreślić, że procent uszczerbku na zdrowiu jest co prawda jedną z zasadniczych, ale nie jedyną przesłanką do ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Sąd I instancji szeroko wypowiada się w tej kwestii i rozważania te sąd odwoławczy przypisuje za swoje własne.

Sąd II instancji nie podziela stanowiska, że uznane przez Sąd I instancji za podstawę do rozważań o wysokości zadośćuczynienia kwota 150 000 złotych jest zawyżona w rażącym stopniu, nie spełnia w pełni podstawowej funkcji tj. kompensacyjnej, a zasądzonym byłoby przymusowe zadośćuczynienie w kwocie o 50.000 złotych wyższym tj. w kwocie 200.000 złotych.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd I instancji szczegółowo uzasadnił (k. 284-286) swoje stanowisko w tym zakresie, zarzuty powódki w tym zakresie są zwykłą polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji w tym zakresie.

Sąd I instancji wskazał przesłanki i szczegółowo je wbrew twierdzeniom apelującej rozwinął i uzasadnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił okoliczności zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), czas trwania oraz nasilenie cierpień fizycznych i moralnych powódki, okres ilości pobyków w szpitalach, rodzaj zastosowanego leczenia, ilości przebytych zabiegów operacyjnych, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość, wreszcie wieku i sytuacji życiowej poszkodowanej.

Reasumując zasądzona na rzecz powódki kwota 122.800 złotych (pkt I wyroku) po uwzględnieniu wypłaconej już z tego tytułu przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 27.200 złotych (łącznie 150.000 złotych) jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że odsetki od kwoty 50.000 złotych zasądzone powinny być od dnia 29 grudnia 2009 roku, a nie jak wadliwie zdaniem apelującej przyjął Sąd I instancji od dnia 9 stycznia 2013 roku.

Podkreślić tutaj należy, że do uprawnienia strony należy określenie nie tylko dochodzonej kwoty ale również wskazanie daty początkowej biegu opóźnienia odsetek. Strona powodowa rozszerzając powództwo pismem z dnia 3 grudnia 2012 roku (k.255-259) wskazała, że dochodzone w ramach rozszerzonej kwoty zadośćuczynienie 172.800 złotych kwoty 40.000 złotych z odsetkami od dnia następującego po 37 dniu od rozszerzenia powództwa. Data ta wypada na ustalony przez Sąd I instancji 9 stycznia 2013 roku (pkt I wyroku).

Zasadnie wskazał Sąd I instancji mając na uwadze tak sformułowane roszczenie poboczne, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c nie mógł orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Nie można czynić zatem zarzutu sądowi I instancji z tego tytułu, że nie zasądził odsetek zgodnie z żądaniem powódki skoro sama tak określiła roszczenie w tym zakresie.

Wyrok Sądu I instancji zapadł 27 grudnia 2012 roku a odsetki od kwoty 50.000 złotych zasądził od dnia 9 stycznia 2013 roku, a więc za okres od 28.12.2012 r. do 9 stycznia 2013 roku, kiedy nie były one jeszcze wymagalne na datę wydania orzeczenia przez Sąd I instancji.

Odsetki te są jednak wymagalne na datę wydania orzeczenia przez Sąd II instancji zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 100 kpc. Zgodnie bowiem z oryginałem wyroku Sądu I instancji z dnia 27 grudnia 2012 roku w jego pkt III Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1532 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 270), a więc zgodnie z wynikiem procesu.

Rzeczywiście zgodnie z doręczonym stronom odpisem tego wyroku z uzasadnieniem (k. 274) gdzie pkt III wyroku po przepisaniu otrzymał błędna treść.

Wskazać należy, że orzeczenie w pkt III w oryginale wyrok jest prawidłowy, brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu powódki np. w drodze sprostowania orzeczenia. Nadto doręczony wadliwy odpis wyroku z uzasadnieniem nie spowodował ujemnych konsekwencji w zakresie chociażby kosztów zakresu, co łącznie uzasadnia wręcz oddalenie tego zarzutu.

Bezzasadna jest również apelacja pozwanej.

Punktem wyjścia tej apelacji jest twierdzenie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki jest w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. kwota 105.000 złotych pierwotnie dochodzona przez powódkę w pozwie.

Po uwzględnieniu kwoty 27.200 złotych uiszczonej wcześniej przez pozwaną zasadnym będzie zasądzenie z tego tytułu na rzecz powódki kwoty 77.800 złotych. Zdaniem skarżącej ustalona przez Sąd I instancji wyjściowa kwota zadośćuczynienia 150.000 złotych jest zawyżona od 45.000 złotych i prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

Ponadto zdaniem pozwanej (drugi zarzut) z tak ustalonej kwoty 77.800 złotych odsetki od kwoty 72.800 złotych winny być zasądzone od dnia następnego po dacie wyrokowania tj. 28 grudnia 2012 roku, a nie od daty wydania przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym decyzji płatniczej z dnia 29 grudnia 2009 roku.

Sąd Apelacyjny nie podziela tych zarzutów.

Nie jest uzasadnione stanowisko pozwanej wskazujące, że skutkiem orzeczenia Sądu I instancji będzie bezpodstawne wzbogacenie powódki ze względu na wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd I instancji w sposób bardzo wyważony, co było już przedmiotem rozważań przy apelacji powódki, zasadnie ustalił kwotę 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Powódka wskutek wypadku doznała relatywnie dużego trwałego uszczerbku na zdrowiu, leczyła skutki wypadku podczas długich i częstych pobytów w szpitalach, były kilkakrotnie operowana, towarzyszyły im długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne.

Powódka wskutek wypadku doznała relatywnie dużego trwałego uszczerbku na zdrowiu, leczyła jego skutki podczas częstych pobytów w szpitalach, była kilkakrotnie operowana. Powódka odczuwała długotrwały ból fizyczny związany ze skutkami wypadku, została częściowo oszpecona. Istotnym jest tutaj wskazać, że skutki te dotknęły osobę młodą, które będzie odczuwać przez wiele lat. Nie sposób zatem podzielić stanowiska pozwanej o bezpodstawnym wzbogaceniu się powódki względem pozwanej.

Sąd I instancji szeroko uzasadnił swoje stanowisko w zakresie kwoty zadośćuczynienia (k. 284-286), ustalenia i rozważania a tym zakresie Sąd Apelacyjny uznaje za swoje własne i nie znajduje uzasadnienia do ich szerokiego powielania.

Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska pozwanej co do daty początkowej od której powinny być zasądzone odsetki. Stanowisko pozwanej sprowadza się generalnie do stwierdzenia, że datą wymagalności jest tutaj data wydania orzeczenia przez Sąd I instancji. Obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest w tej kwestii jednolite. Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń podzielił stanowisko pozwanej. Nie brak jednak orzeczeń przeciwnych, czy też wskazujących na możliwość przyjęcia w określonych skutkach faktycznych różnych dat wymagalności.

Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej podziela stanowisko Sądu I instancji o możliwości przyjęcia różnych dat wymagalności. Za stanowiskiem Sądu I instancji przemawia okoliczność, że zasadnicze leczenie i rehabilitacja powódki zakończyło się w listopadzie 2009 roku. Biorąc wymowne już wówczas skutki wypadku, zasadnym było przyznanie powódce w tej dacie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych. Powódka złożyła wnioski w postępowaniu likwidacyjnym we wrześniu 2009 roku (k. 5 akt szkodowych). Pozwana decyzją z dnia 29 grudnia 2009 roku wypłaciła powódce kwotę 27.200 złotych z tytułu zadośćuczynienia (k. 107 tych akt).

Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał, że od tej daty wypłacając jedynie część dochodzonego roszczenia, pozwana co do pozostałej kwoty 72.800 złotych pozostaje w opóźnieniu, co uzasadniało zasądzenie odsetek za opóźnienie. Brak również przeszkód do przyjęcia za zasadne stanowisko Sądu I instancji co do zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty zadośćuczynienia po rozszerzeniu powództwa w dniu 3.12.2012 roku za późniejsze znoszenie bólu, ogólną niesprawność, trwałe oszpecenia. W tym przypadku datę wymagalności ustaliła powódka (9.01.2013 r.), o czym Sąd Apelacyjny rozważał przy rozpoznaniu apelacji powódki.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając obie apelacje za bezzasadne oddalił je na podstawie art. 385 kpc. Sąd zmienił jedynie oznaczenie strony pozwanej zgodnie ze zmianami wskazanymi w apelacji pozwanej (k. 301).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 100 kpc, że obie strony uległy swoim apelacjom w zbliżonym zakresie.

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka